

## TOMASZ CHAREŹIŃSKI

ur. 1950; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Lublin, współczesność, wybory samorządowe w 1990, Stanisław Węglarz, Lubelskie Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, kawiarnia Czarci Łapa, Sławomir Janicki, Jan Kozak, Janusz Malinowski, Edward Leńczuk, Dariusz Wójcik, Paweł Bryłowski, Komitet Obywatelski "Solidarność" Lubelszczyzny, Konfederacja Polski Niepodległej, PZPR, wybory prezydenta miasta Lublin, rok 1990, ulica Rynek 19, Rada Miasta Lublin

### Jak nie zostałem prezydentem Lublina

W 1990 roku były wybory samorządowe. Wybrana została 55-osobowa Rada Miejska, w której radni Komitetu Obywatelskiego Lubelszczyzny mieli przewagę, byli tam również komuniści, siedem głosów miała Konfederacja Polski Niepodległej. Znajomi, między innymi Staszek Węglarz, ludzie z Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego, wpadli na pomysł, żebym aspirował do funkcji prezydenta Lublina i ja się zgodziłem. Przy jakimś spotkaniu, jako że miałem doświadczenie administracyjne, padła taka propozycja. Wybory były pod koniec czerwca 1990 roku, w Ratuszu. Technologia wybierania była taka, że na początku kandydaci prezentowali swoje programy, a potem radni mieli głosować. Za każdym razem jak ktoś spośród tych kandydatów, których było bez liku, już nie pamiętam ilu, nie uzyskał więcej niż połowy głosów, to ten który miał najmniej, odpadał. Kilka dni przed wyborami, przed prezentowaniem tych programów, kilku radnych umówiło się ze mną w Czarci Łapie, żeby dowiedzieć się jaki tak naprawdę jest mój program, bo gotowi są na mnie głosować. Węglarz był we Francji, no więc ja się z nimi spotkałem jak ten szczerzy, naiwny i opowiedziałem o tym swoim programie. Najciekawsze jest to, że jedna z tych osób to był radny, który sam został zgłoszony jako kandydat na prezydenta. Ktoś losował kolejność tych wystąpień, on był przede mną, i on dokładnie powiedział to co ja jemu powiedziałem na tym spotkaniu prywatnym w Czarci Łapie. Ja się o tym dowiedziałem, musiałem przemeblować ten swój program. Byłem do tego przygotowany. Osiem minut miałem mówić, zmieściłem się w siedmiu i pół minutach. Potem były te głosowania. Jedno, drugie, trzecie. W końcu zostało trzech. Za każdym razem nikt nie dostawał większości głosów. Na samym końcu zostało dwóch

kandydatów: Sławek Janicki, zgłoszony przez Jana Kozaka z Zarządu Regionu, i ja. Pamiętam takie śmieszne rozmowy jak Janusz Malinowski, radny komunistyczny, PZPR-owski mówi: "Jaki mam interes, żeby głosować na Tomka?" Ja go znałem jeszcze z dawnych czasów. Mówi: "Naszym interesem jest to, żeby nikt nie wygrał, więc głosujemy przeciwko obu i żaden nie dostanie większej ilości głosów. A jak żaden nie wygra, to prezydentem będzie nadal Leńczuk" Tudno mu odmówić logiki. Darek Wójcik, który był radnym KPN-u, nie miał żadnego interesu, żeby mnie poprzeć. Mówię do niego: "Któryś z nas powinien się wycofać, dlatego że Leńczuk nadal zostanie" Mówi tak: "Tomek, nie wolno, bo my na ciebie stawiamy, jak i część radnych" No i było pierwsze głosowanie nad nami dwoma, przy czym na początku ustalono tak, że jak pierwsze głosowanie nie przyniesie skutku, to już było około pierwszej w nocy, to będzie drugie głosowanie definitywne. Jeżeli nie będzie rozegrane, to nadal będzie Leńczuk i potem po raz kolejny ogłoszony zostanie przetarg na stanowisko prezydenta Lublina. Było to pierwsze głosowanie nad nami oboma i Sławek Janicki dostał jakąś tam ilość głosów, ja taką samą, a reszta była przeciwko nam. Zebrał się klub radnych Komitetu Obywatelskiego, ja w tym oczywiście nie uczestniczyłem, przecież ja radnym nie byłem, ale był tam nasz człowiek z Towarzystwa, to wiem jak to wyglądało. Paweł Bryłowski, radny w owym czasie, później absolutny oponent z ramienia administracji rządowej Janickiego, powiedział: "Tomek nie siedział z nami w pierdlu, a Sławek owszem tak" Klub zadecydował i wygrał Janicki. Ja przegrałem po dogrywce o godzinie w pół do drugiej. Tym sposobem oto nie zostałem prezydentem Lublina. Może i dobrze.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-01-09, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Tylus
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"